Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 2 kwietnia 1937 r. | Nr. 90

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Akademickie organizacje polityczne
zostały rozwiązane

WARSZAWA, 1.4. (tel. wł.) W związku z zajściami, które zmusiły rektorów uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Pilitechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładów i ćwiczeń, Minister WR. i OP. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich rozwiązał w tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, niedopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich.

Są to mianowicie: Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, — Młodzież Wszechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

Nadto wobec znanych powszechnie wypadków ostatnich na terenie Wilna zostały w Uniwersytecie Stefana Batorego rozwiązane stowarzyszenia: — Młodzież Wszechpolska i korporacja „Polesia“.

Równocześnie pan minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem niedopuszczalnych rozgrywek o podłożu politycznym.

Poza tym minister polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia — stosować bezzwłocznie sankcję, przewidziane w rozporząwzeniu o stowarzyszeniach i zawiadomić Ministerstwo.

Mimo zawieszenia działalności stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie ogół młodzieży niezamożnej nie dozna uszczerbku w świadczeniach, otrzymywanych za ich pośrednictwem, ponieważ zostaną wydane zarządzenia, — mające na celu zabezpieczenie majątku tych stowarzyszeń oraz zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych agend pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, zdrowotnej a akademickich kuchniach, domach, ogniskach, ambulatoriach itp.

Zgon burmistrza
CIESZYNA

CIESZYN, 1.4. — Dziś o godz. 7 rano zmarł na udar serca wybitny działacz narodowy i społeczny, długoletni burmistrz m. Cieszyna, dr. Władysław Michejda.

60 milionów złotych
NA INWESTYCJE

WARSZAWA, 1.4. (tel. wł.) Na uruchomienie robót publicznych przeznaczono już poważną sumę 35 milionów złotych. Do końca kwietnia suma ta wzrośnie do 60 milionów zł. przy czym nie będą z niej korzystały inwestycje wojskowe, które posiadają na ten cel odrębne fundusze.

Tegoroczny sezon robót publicznych rozpoczęto prawie o miesiąc wcześniej i tempo ich jest znacznie szybsze i bardziej planowe. Pozwoli to na zatrudnienie znaczej ilości bezrobotnych już w kwietniu.

RADA MIEJSKA W ŁODZI
została rozwiązana po raz drugi

WARSZAWA, 1.4. Minister spraw wewnętrznych na podstawie przepisów ustawy samorządowej decyzją z dnia 31 marca br. rozwiązał radę miejską miasta Łodzi, z motywów następujących:

Pismem z dnia 24 lutego br. rada miejska m. Łodzi zgodnie z wymaganiami ustawy samorządowej została pod rygorem rozwiązania wezwana: 1) do podjęcia normalnej pracy w ramach ciążących na niej zadań i obowiązków w szczególności natychmiastowego podjęcia prac nad preliminarzem budżetowym, oraz uchwalenia w terminie 2 tygodni pożyczek niezbędnych do zatrudnienia bezrobotnych i prowadzenia normalnej gospodarki w bież. roku budżetowym i w roku budżetowym 1937-38 oraz 2) do zaniechania niewłaściwego postępowania.

Na posiedzeniu rady miejskiej m. Łodzi w dniu 3 marca 1937 r. po odczytaniu przez przewodniczącego tego wezwania, większość rady zgłosiła oświadczenie, z którego wyraźnie wynikało, iż nie przystąpią do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok — 1937-38 do czasu zatwierdzenia przez władze całości wybranego zarządu miejskiego.

W rezultacie zarówno na posiedzeniu w dniu 3 marca, jak też w dniach 10 i 16 marca 1937 r. rada miejska m. Łodzi do obrad nad preliminarzem budżetowym nie przystąpiła, nie dopełniając tym samym kardynalnego obowiązku, jakim jest uchwalenie budżetu i umożliwienie przez to zarządowi miejskiemu prowadzenie prawidłowej gospodarki miejskiej i naruszają przepisy artykułu 69 ustawy samorządowej. Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniach w dn. 3, 10 i 16 marca 1937 r. nie uchwaliła również pożyczek niezbędnych do wykonywania normalnej gospodarki oraz prowadzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych, do czego była wezwana pismem z dnia 24 lutego 1937 r.

Postępowaniem tym rada miejska dała dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy, naruszając przepisy ustawy samorządowej.

3) Rada miejska m. Łodzi mimo wezwania dopuszcza się w dalszym ciągu gorszących zajść oraz toleruje wśród swoich członków bez względu na ugrupowanie wystąpienia publiczne na posiedzeniach rady, które uwłaszczają powadze i obniżają zaufanie jakim powinny się cieszyć organy administracji publicznej przez co naruszono artykuł 69 ustawy samorządowej. Dowodem tego są liczne fakty nie dopuszczania do przemówień, opuszczania gremialnie swoich miejsc, a nawet wszczynania bójek, co zostało wytknięte w upomnieniu 24 lutego br. w dalszym ciągu na posiedzeniach następnych w dn. 3 i 16 marca br. rada miejska — wszczęła krzyki i gwizdanie, zmuszając przewodniczącego do przerywania posiedzeń.

Ojciec św. o ostatnich encyklikach

MIASTO WATYKAŃSKIE, 1.4. — Kardynał Baudrillart, któremu Ojciec św. w Wielkim Tygodniu udzielił długiej, blisko godzinę trwającej audiencji oświadczył przedstawicielom prasy, że wygląd zewnętrzny Papieża wskazuje wyraźnie na niedawno przebytą chorobę, energia życiowa natomiast nie tylko nie osłabła, ale wydaje się większą jeszcze niż dawniej, do czego dołącza się jeszcze niewysłowiona słodycz i ojcowska dobroć Najwyższego Pasterza.

W rozmowie z kard. Bauddrillart — Papież długo omawiał świeżo ogłoszone encykliki o bezbożnym komunizmie i położeniu Kościoła Katolickiego w Niemczech. Dwa te doniosłe dokumenty zrodziły się zwolna w bezsennych chwilach choroby i do szczegółów opracowane zostały na łożu boleści. Układ ogólny i szczegóły tych encyklik podyktowane były przez Ojca św. osobiście sekretarzowi prywatnemu.

Te słowa Ojca św. wyjaśniają całkowicie genezę doniosłych dokumentów i rozstrzygają ostatecznie sprawę ich autorstwa.

Zwłoki ś.p. K. Szymanowskiego
spoczną na Skałce w Krakowie

WARSZAWA, 1.4 (tel. wł.). Zwłoki Karola Szymanowskiego pochowane zostaną na Skałce w Krakowie. Program uroczystości pogrzebowych Karola Szymanowskiego został już ustalony. W niedzielę 4 bm. o godz. 19.30 przybędzie na dworzec główny trumna ze zwłokami. Na dworcu oczekiwać będą delegacje związków muzycznych oraz chóry i orkiestry, które wykonają szereg pieśni religijnych. Z dworca trumna przetransportowana zostanie do wielkiej sali państwowego konserwatorium muzycznego, która zamieniona zostanie na kaplicę żałobną.

W poniedziałek 5 bm. o godz. 16 rozpocznie się składanie wieńców. W czasie tego ceremoniału przygrywać będzie orkiestra filharmonii warszawskiej.

O godz. 20 muzycy przeniosą na ramionach trumnę do kościoła św. Krzyża.

We wtorek 6 bm. o godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Szlagowskiego.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszy Krakowskim Przedmieściem na Plac Teatralny przed gmach Opery, gdzie orkiestra operowa odegra marsza żałobnego ze „Zmierzchu bogów“, Wagnera.

Zakończeniem ceremonii warszawskiej będzie eksportacja na dworzec główny, gdzie trumna złożona zostanie do wagonu i żegnana dźwiękami marsza żałobnego Chopina, odjedzie do Krakowa.

W środę zrana zwłoki Szymanowskiego przeniesione zostaną na Skałkę, gdzie pochowane zostaną na wieczny spoczynek obok Długosza, Lenartowicza, Kraszewskiego i Wyspiańskiego.

WARSZAWA, 1.4 (tel. wł.). W piątek rano na dworzec w Berlinie przybędzie pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami Szymanowskiego.

W godzinach południowych na dworcu odbędzie się uroczystość żałobna.

Podczas przejazdu pociągu przez Poznań w czasie krótkiego postoju pociągu na dworcu odbędzie się również uroczystość żałobna, w której weźmie udział cały świat artystyczny Poznania

„Głos Narodu“ przechodzi
W RĘCE KORFANTEGO?

Rozeszły się pogłoski, że koncern „Polonia“ S.A. w Katowicach, wydający pismo codzienne pod tą nazwą oraz dzienniki „7 Groszy“ i „Kurier Wieczorny“, przejmie organ Chadecji w Krakowie „Głos Narodu“.

Pismo to po przejściu na własność koncernu „Polonia“ ulegnie zmodernizowaniu i drukowane ma być w Katowicach.

Snieżyca
NAD MORZEM POLSKIM

PUCK, 1.4. (tel. wł.) Nad morzem polskim rozszalała się wczoraj silna nawałnica śnieżna, a na całym wybrzeżu spadł śnieg, pokrywając ziemię grubszą warstwą.

Burza śnieżna trwała kilka godzin.



LUCIEN BOYER W WARSZAWIE

W operze warszawskiej wystąpi dwukrotnie świetna pieśniarka francuska Lucien Boyer, której piosenka p.t. „Mów mi o miłości“ rozniosła się w milionach nagrań na płytach we wszystkich niemal językach świata.

Miasto trupów i zgliszcz

Zbombardowanie Durango

PARYŻ, 1.4 (tel. wł.). Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Dowództwo powstańcze otrzymało wiadomości o koncentracji wojsk rządowych w pobliżu m. Guadarrama i na sąsiednich węzłach komunikacyjnych oraz o przygotowywanym przez wojska rządowe natarciu na tym odcinku, postanowiło uprzedzić przeciwnika. Dziś przed południem powstańcy zaatakowali znienacka stanowiska wojsk rządowych, powodując olbrzymie zamieszanie. Rządowe rowy strzeleckie były przepełnione żołnierzami, co spowodowało olbrzymie straty. Powstańcy po zdobyciu rowów strzeleckich zniszczyli wszystkie przygotowania do projektowanej ofenzywy wojsk rządowych.

Jednocześnie powstańcza artylerja ciężka bardzo dokładnie informowana przez lotnictwo, ostrzeliwała stanowiska artylerii rządowej, niszcząc wiele dział. Lotnictwo bombardowało skupienia na tyłach wojsk rządowych, m. in. stację Villa Alba, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny oraz został uszkodzony dwiema bombami rządowy pociąg pancerny.

W rezultacie tej operacji powstańcy zniszczyli pozycje wyjściowe wojsk rządowych, zadając im bardzo ciężkie straty. Ofenzywa wojsk rządowych była zapowiadana od dwóch dni i miała być poprowadzona w kierunku doliny San Rafael. Obecnie inicjatywa na froncie Avila została na dłużej wydarta przez powstańców.

LONDYN, 1.4. Jak donoszą z Walencji nalot samolotów powstańczych na miejscowości Durango, położoną na południowy wschód od Bilbao miał tragiczne skutki. Ofiarą bomb, pożarów i starć padło 200 zabitych i 150 ciężko rannych. Miasto było bombardowane dwukrotnie, a po drugim bombardowaniu mieszkańcy, którzy uciekli, dostali się w sferę ognia karabinów maszynowych.

Jak donoszą z Hendaye, powstańcy zdołali przerwać obwarowane pozycje przeciwnika, w których kolumna baskijska z Bilbao zagrażała miejscowości Villa Real. Lotnictwo powstańcze dokonało szeregu nalotów bez przeszkody ze strony samolotów przeciwnika.

PARYŻ, 1.4 (tel. wł.). Według doniesień z Bilbao, bombardowane przez dwie godziny przez eskadrę samolotów powstańczych miasteczko Durango zostało prawie doszczętnie zniszczone. Co ocalało od bomb wybuchowych, padło pastwą pożaru, jaki wybuchł równocześnie w wielu częściach miasteczka od bomb wzniecających pożar. Liczba ofiar w ludziach zdaje się być znacznie większa, niż pierwotnie przypuszczano i oceniana jest na blisko 400 zabitych i kilkaset rannych. Wybuchy bomb wywołały wśród ludności panikę. Ludzie w panicznym strachu wybiegali na ulice i tratując się wzajemnie pędzili poza obręb miasteczka, szukając w polach i ogrodach ocalenia. Samoloty powstańcze nie szczędziły jednak ludności cywilnej, ani kobiet i dzieci. Widząc bezbronność miasteczka aparaty obniżyły się i z wysokości 200 do 300 metrów otwarły do uciekinierów ogień z karabinów maszynowych mordując bez pardonu. Ulice w jednej chwili zostały zasłane stosami trupów.

Podczas bombardowania zniszczony został także kościół, gdzie w chwili nalotu odbywała się spowiedź wielkanocna. Jedna z bomb przebiła dach i sklepienie kościoła, wybuchając wewnątrz świątyni. Ksiądz i 12 kobiet ponieśli śmierć, zaś wiele osób odniosło ciężkie rany.

Najpopularniejsze osobistości

Konkurs dziennika amerykańskiego

NOWY JORK, 1.4. — Na fakultecie dziennikarskim New Jork University rozpisano wśród studentów ankietę na temat: „Jakie osobistości są w chwili obecnej najpopularniejszymi z dziennikarskiego punktu widzenia".

Oto wynik ankiety: prez. Roosevelt otrzymał 120 głosów, Mussolini 117, Hitler 117, książę Windsor 102, pani Rooseveltowa 94, pani Simpson 90, przywódca robotników John Lewis 83, Lindbergh 79, Stalin 72, William Randolph Hearst 66, pani Lindbergh 59, pięcioraczki 58, król Jerzy 44, major Laguardia 44, Herman Goering 39, John D. Rockefeller 38, Trocki 35, generał Franco 30, angielska królowa — matka 29, lotniczka Amelia Eahart 24, Greta Garbo 9, Shirley Temple 4.

Wynik tej ankiety jest niewątpliwie bardzo znamienny dla psychiki amerykańskiej.

Pożar elektrowni w Pruszkowie

Przeszło 400 tys. zł. strat

Wczoraj około godz. 22 jeden z robotników elektrowni pruszkowskiej spostrzegł płomienie wydobywające się z dachu jednopiętrowego budynku mieszczącego się na terenie elektrowni. W budynku tym znajduje się skład materiałów izolacyjnych, liczników, kabli i t. p. oraz laboratorium doświadczalne.

Zaalarmowana natychmiast miejscowa straż ogniowa rozpoczęła akcję ratunkową. W niedługim czasie przybyły też straże ogniowe z Ożarowa, Piastowa, Włoch i wreszcie drugi pluton III oddziału straży warszawskiej, którego komendant, por. Pawłowski, objął kierownictwo akcji ratunkowej.

Silny wiatr i wysoko wydobywające się języki płomieni zagrażały przerzuceniem się pożaru na sąsiednie budynki oraz na wielki skład węgla, stanowiący trzymiesięczny zapas na wypadek przerwania dowozu paliwa.

Akcja ratunkowa trwała do godziny 2 min. 40. Budynek został doszczętnie spalony.

Jeszcze w ciągu nocy na miejsce pożaru zjechała specjalna komisja sądowo-śledcza, która zajęła się ustaleniem przyczyny pożaru. Na razie nie zdołano z całą pewnością stwierdzić, czy ogień wybuchł na skutek krótkiego spięcia (za czym przemawiają spalone bezpieczniki na tablicy rozdzielczej elektrowni), czy też samozapalenia się przesyconej olejem bawełny, jakiej pewne ilości znajdowały się w laboratorjum doświadczalnym.

Straty na skutek spalenia się mieszczących się w składach materiałów i przyrządów wynoszą około 400 tys. zł., nie licząc wartości budynku. Składy były ubezpieczone.

Przerwy w dostawie prądu na skutek pożaru nie było.

300 tys. zł. odszkodowania

ŻĄDAJĄ OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ

Z powodu tragicznej w skutkach katastrofy pociągu lux-torpedy pod Częstochową, będzie musiała kolej zapłacić odszkodowania, sięgające bardzo poważnych kwot.

Zaopatrzenie wdowie i sieroce otrzymać mają w pierwszym rzędzie rodziny kolejarzy, którzy ponieśli śmierć w czasie katastrofy.

Poszkodowani pasażerowie z pośród inteligencji częstochowskiej i katowickiej, wysuwają żądania wypłaty odszkodowań sięgających 300.000 zł.

O ile sprawa tych odszkodowań nie będzie uregulowana w drodze polubownej należy oczekiwać na tle katastrofy torpedy serii procesów cywilnych.

Balon wylądował na ulicy

W ZAMOŚCIU

LUBLIN, 1.4. (tel. wł.) Rzadki wypadek lądowania balonu na ulicach miasta zdarzył się wczoraj w Zamościu.

We wczesnych godzinach wieczorowych opadł na ulicę Marsz. Piłsudskiego na przedmieściu Zamościa balon kulisty „Mościce", pilotowany przez inż. Leszka Krzyszkowskiego i Leona Szorę, którzy wystartowali z Mościc i wylądowali w Zamościu.

Dzięki pomocy mieszkańców balon osiadł bardzo gładko i obaj piloci cali i zdrowi stanęli na ziemi. Powłokę balonu złożono i wraz z koszem przewieziono na stację kolejową.

Spisek na życie Stalina

wśród oficerów czerwonej armii

RYGA, 1.4 (tel. wł.). Z Moskwy nadeszły sensacyjne wiadomości o wykryciu spisku przeciw Stalinowi. Od dłuższego już czasu podejrzewano, że na skutek ostatnich zatargów między Stalinem i Woroszyłowem nie można w pełni liczyć na garnizony w kilku większych miastach Rosji. Rozpoczęto wywiad, prowokatorzy GPU wstąpili do tajnej organizacji oficerów i w końcu zdemaskowali rozgałęziony spisek w Leningradzie i Kijowie, skierowany przeciwko Stalinowi i Kaganowiczowi. W spisek zamieszani są również oficerowie floty czarnomorskiej i bałtyckiej.

Stalin zwołał w Moskwie wielką naradę oficerów sztabu głównego, na której rozważano nastroje polityczne armii. Postanowiono przeprowadzić specjalną akcję we wszystkich okręgach czerwonej armii, celem zbadania nastrojów politycznych młodego pokolenia oficerów. Na posiedzeniu sztabu dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego Kark był przedmiotem gwałtownych ataków ze strony Jegorowa za dopuszczenie do zorganizowania spisku. W prasie sowieckiej nie ukazała się ani jedna wiadomość o sprzysiężeniu.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

10)

Wsadził teraz rękę w tajemniczą, jemu tylko wiadomą skrytkę, wydobył żelazną kasetkę i skórzany neseser, poczym zamknąwszy otwór, wszedł do nowego pokoju. Musiał zejść z dwóch schodków, co wyraźnie wskazywało na to, że przeszedł do innego domu.

Z pokoiku, w którym znajdował się obecnie, Dirk wszedł do dużego pokoju, wytwornie umeblowanego, w którym od razu rzucała się w oczy wielka kasa ogniotrwała.

Usiadł teraz przy biurku, na którym stał segregator z liczną korespondencją i rozmaite drobiazgi, wyjął papierosa ze stojącego obok pudełka i zapalił.

Chwilę palił w spokoju. Następnie z wielką dokładnością i systematycznością, która cechowała wszystkie jego poczynania, wrzucił niedopałek papierosa do popielniczki i zgasił go za pomocą kilku kropel wody. Westchnął głęboko jak człowiek, który musi zabrać się do ciężkiej pracy po kilku zaledwie chwilach odpoczynku, po czym otworzył kasetkę. Wysypał jej zawartość. Deszcz przecudnych pereł spadł na biurko. Teraz wyjął z kieszeni naszyjnik lady Stanhope, przerwał nić i rozsypał perły. Potem zabrał się do mozolnej i dziwacznej roboty.

Z pośród leżących na biurku pereł powybierał najpiękniejsze okazy i nawlókł je na nić, tworząc w ten sposób zupełnie nowy i bezcenny naszyjnik.

Myślał przy tym prawie głośno:

— Tak, moi kochani, teraz możecie szukać naszyjnika lady Stanhope! Nie ma! Przepadło! Razem z tymi, które Abulaf zwąchał u Przygodzkiego i z perłami Oli Lipińskiej tworzą naszyjnik, który można wszędzie pokazać...

Po operacji z perłami Dirk zabrał się do innej, nie mniej delikatnej. Otworzył neseser, postawił na biurku lustro i wziął do ręki kawałek waty z wazeliną.

Po dziesięciu minutach nie pozostało po Dirku ani śladu. Blond peruka zniknęła, pozostawiając na swoim miejscu zlekka łysiejące czarne włosy, nadające właścicielowi wygląd węgierskiego czy rumuńskiego żyda.

Po chwili Dirk udał się do łazienki, z której wyszedł po wielu zabiegach. Kupiec Samuel Langsam nie miał już nic wspólnego z tajemniczym służącym i opiekunem nie mniej tajemniczej księżniczki pereł.

Ubranie Dirka spoczywało w szafie, zamkniętej na klucz, a inne skarby w kasie ogniotrwałej.

Dirk musiał mieć tego dnia wiele rzeczy do załatwienia, bo z wielkim pośpiechem włożył eleganckie futro, wziął teczkę do ręki i skierował się do frontowych drzwi mieszkania. I te drzwi były starannie zamknięte na wiele zamków, zasuwek i łańcuchów, ponieważ otwierał je chyba ze trzy minuty. Wreszcie wyszedł z tego mieszkania, do którego dostał się w tak dziwny sposób.

W bramie zatrzymał się przed mieszkaniem dozorcy i zapytał:

— Nie ma nic dla mnie?

Dozorca Szpinalski zdziwił się niezmiernie:

— Jakto, już pan tu jest, panie Langsam!? A ja myślałem, że pan jeszcze w podróży!

— Wczoraj wieczorem przed zamknięciem bramy wróciłem z Zakopanego, ale jutro znów wyjeżdżam. Panie Antoni, przywiozłem panu z Zakopanego taki drobiazg.

I wręczył zachwyconemu dozorcy rzeźbioną zakopiańską papierośnicę.

— Ach, panie Langsam, pan zawsze o mnie pamięta! Jakby wszystkie lokatory były takie, jak pan, to słowo daję, rozkosz by była, a nie stróżówka!

— Muszę znów jechać. To już taki mój fach, panie Antoni!

Wypowiedziawszy wszystko, na czym mu zależało, Dirk oddalił się szybkimi krokami.

Po chwili poczciwy Antoni zahaczył kolegę z sąsiedniego domu:

— He, Wojciechu! Co o tym myślicie, ha?

D. c. n.

Rozmowy na lazurowym brzegu
o wolnym mieście z nad sinego Bałtyku

Min. Beckowi, przebywającemu — jak wiadomo — na kuracji na południu Francji złożył ostatnio wizytę nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Burckardt.

Nie wiemy, czy do podróży pod lazurowe niebo Cannes skłoniła Wysokiego Komisarza tęsknota za słońcem, za piękną wiosną, czy też chęć porozmawiania z min. Beckiem. W każdym razie rozmowy się toczyły i z pewnością obok innych spraw była mowa o różnych bolączkach gdańskich, których liczba mnoży się z dnia na dzień.

Dążąc do stworzenia monopolu dla partii narodowo - socjalistycznej postarał się p. Gauleiter Förster i p. prezydent senatu Greiser o likwidację innych ugrupowań politycznych.

Przypominamy pokrótce zarządzenia senatu w tym celu wydane: w lipcu ub. roku wydaje senat gdański sprzeczne z konstytucją rozporządzenia, które silnie ograniczają swobody obywatelskie i tak: zarządzenia prezydenta policji nie mogą być zaskarżalne do sądu, policja ma prawo internowania osób do 3 miesięcy, a czasokres ten może być za zgodą senatu przedłużony. Aresztowanie może nastąpić, jeżeli własne bezpieczeństwo pewnych osób, zagrożenie wartości wspólnych albo zagrożenie państwa wymagają tego zarządzenia.

Praktyczny rezultat jest taki, że wszyscy przywódcy gdańskiej partii opozycyjnych, a więc socjalist. — Brill, niemiecko - narodowej dr Blavier, oraz centrum — ks. dr Stachnik znaleźli się w więzieniu. Ks. Stachnik został oskarżony o „sabotowanie zarządzeń policyjnych". Wyglądało to w ten sposób, że ks. Stachnik zaczął wydawać pismo „Das kleine Blatt", rzekomo z zamiarem wypełnienia luki, która by pozwalała, gdyby organ partyjny centrum — „Daziger Volkszeitung" — miał być ponownie zawieszony.

Ostatnio zaś aresztowano oprócz współpracownika katolickiej „Danziger Volkszeitung" Feliksa Omnitza dwu członków partii centrum, a mianowicie księgarza Hugona Kroemera i komornika urzędu podatkowego Fr. Libischewsky'ego za kolportaż zawieszonego na terenie w. m. Gdańska tygodnika katolickiego „Der Deutsche in Polen", znanego z wystąpień dr Rauschningа.

Organy prasowe mogą być zawieszane w drodze zarządzenia administracyjnego na przeciąg 6 miesięcy, co miało właśnie po raz wtóry miejsce z „Danziger Volkszeitung". To bezprawne zarządzenie prasowe jest również jedną z form walki z opozycją.

W myśl światopoglądu narodowo-socjalistycznego niemieckie poczucie prawa oparte jest na przekonaniu. Zasada ta, przeniesiona na teren sądownictwa gdańskiego, spowodowała oświadczenie obecnie już nie urzędującego prezesa sądu, dra Webera, wypowiedziane na rozprawie sądowej, że niezawisłość sądów w Gdańsku została złamana przez partię, co jest poważnym narzędziem niszczenia żywiołów opozycyjnych.

Przy pomocy tych zarządzeń zmierzają hitlerowcy gdańscy do uzyskania większości dwóch trzecich w Volkstagu, wybory bowiem z 1935 dały Foersterowi 43 mandaty, wobec potrzebnych — dla zmiany konstytucji — 48. Ponieważ jednak przy pomocy wyżej podanych środków nie zdołano przełamać opozycji, w dniu 8 lutego 1937 r. wyszło rozporządzenie, które powiada, że „jako zrzeczenie (mandatu poselskiego) uznaje się, jeśli poseł popadnie w niemożność spełniania obowiązków... Stwierdzenie tego przeprowadza komisja mandatowa". A więc odtąd wola posła nie gra już żadnej roli.

Tym sposobem np. wszyscy uwięzieni posłowie mogą tracić mandaty na mocy orzeczenia komisji mandatowej, a ostatnio nawet zdarzyło się, że jednemu z posłów socjalistycznych Kruppkemu odebrano mandat, ponieważ nie był na jednym z posiedzeń Volkstagu przed ogłoszeniem wspomnianego rozporządzenia. Równocześnie dziwnym zbiegiem okoliczności jego następca z listy socjalistycznej okazał gotowość zostania członkiem partii hitlerowskiej przybliżając hitlerowców o krok do upragnionej cyfry 48. Obecnie, dzięki stosowaniu takich metod, mają hitlerowcy gdańscy 46 głosów. Ażeby dokonać zmiany konstytucji, potrzeba jeszcze 2 głosów. Jeśli uwzględnimy bezprawne działanie bojówek hitlerowskich, przy równoczesnym kaptowaniu zwolenników partii opozycyjnych obietnicami rozlicznych korzyści materialnych — otrzymamy w wielkim skrócie obraz dążeń i „dzieła" hitlerowców na odcinku życia politycznego w. m. Gdańska.

Sądzić można, że wysoki komisarz Burckardt zorientował się już w sytuacji i zapewne poinformował naszego ministra spraw zagranicznych, jak zamierza się ustosunkować do zamiarów pp. Foerstera i Greisera.

Przypuszczamy, że również postarano się dla p. w. komisarza o przekład w języku francuskim mowy marsz. Śmigłego-Rydza, w której powiedział, że nie oddamy nawet jednego guzika od płaszcza Rzeczpospolitej...



Przed kilku dniami donosiliśmy o strajku okupacyjnym ekspedientek w USA, które w jednym z wielkich domów towarowych, rozebrały się zupełnie, aby w ten sposób zmusić policję do pozostawienia ich w spokoju. Ilustracja przedstawia moment, gdy policja usuwa siłą eskpedientki.

Rugowanie polskości
na Śląsku Opolskim

Na Śląsku Opolskim zastosowano ostatnio nowy chwyt w walce z tamtejszą ludnością polską, przez wykorzystanie zaognionych stosunków, jakie w tej chwili panują między kościołem katolickim a narodowym socjalizmem. Wychodząc z założenia, że wpływy katolickie utrudniają rozbudowę narodowego socjalizmu, gdyż nabożeństwa oraz instytucje katolickie są wykorzystywane, jako parawan dla roboty elementów niezadowolonych, przystąpiono do ratowania ludności niemieckiej (Rettung des deutschen Volkstums).

Postawiono przy tym tezę, że katolik, to Polak, wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy, gdyż Niemcy na Śląsku Opolskim są katolikami — i przystąpiono do zbierania podpisów na deklaracje zaopatrzone nagłówkiem „Ich bin Deutscher". Listy te mają stanowić podstawę do likwidacji katolickich polskich nabożeństw.

W wypadku, gdy interpelowani odmawiali podpisów, tłumacząc, że walka z kościołem nie interesuje ich, gdyż nie chodzą nawet do kościoła, zbierający podpisy wyjaśniali, że są przecież Niemcami i jako tacy muszą wziąć w tej akcji udział, aby dać Polakom do zrozumienia, że nie mogą mieć żadnych pretensji o swą mniejszość, gdyż Śląsk Opolski jest całkowicie niemiecki. W akcji tej biorą udział członkowie niemieckiego frontu pracy, którzy od kilku tygodni zbierają podpisy po domach i na masówkach robotniczych wygłaszają przemówienia propagandowe.

Naszych 30 dywizii
NA WYDARZENIACH WOJENNYCH

Generał Niessel, b. szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, zamieścił w „Paris Midi" artykuł poświęcony pozycji strategicznej Czechosłowacji.

„Gdyby mogło nastąpić szczere zbliżenie między Polską a Czechosłowacją — pisze m. in. gen. Niessel — fakt ten miał by wagę kapitalną. Polska bowiem może rzucić na szalę wydarzeń militarnych 30 dywizyj piechoty będącej na stopie pokojowej, oraz tyleż dywizyj zmobilizowanych na wypadek wojny. Wówczas Niemcy od razu uspokoiłyby się na punkcie swych pretensyj, a sprawa ta ma tak olbrzymie znaczenie dla pokoju europejskiego, że winna skupić na sobie uwagę i wysiłki dyplomacji francuskiej i angielskiej.

Od siebie dodać możemy, że widocznie rząd czechosłowacki jest tak pewien skuteczności pomocy sowieckiej, że nie dba o przywrócenie dobrych stosunków z Polską.

Konwencja węglowa odpiera
wszystkie zarzuty przeciwko niej kierowane

Konwencja Węglowa ogłosiła komunikat treści następującej:

Wobec sprzecznych z rzeczywistością i wręcz fałszywych informacyj, jakie pojawiły się ostatnio w prasie na temat działalności Polskiej Konwencji Węglowej, kierownicy niżej podpisanych przedsiębiorstw, reprezentujących całość tej organizacji, stwierdzają, co następuje:

1) Istnienie Konwencji było stale do tej pory uznawane przez czynniki miarodajne za konieczność państwową, czemu niejednokrotnie dawali wyraz publicznie odpowiedzialni ministrowie, a umowy konwencyjne dochodziły do skutku przy współudziale przedstawicieli rządu. Ma to również miejsce i obecnie przy pracach nad przedłużeniem Konwencji.

2) Wszelkie zagadnienia w zakresie eksportu węgla były i są rozwiązywane w ścisłym porozumieniu z rządem.

3) Wysokość cen węgla w kraju jest od dłuższego czasu dekretowana przez rząd, wszystkie zaś ważniejsze składniki kosztów produkcji, jak płace robotników, świadczenia socjalne itd., są również regulowane przez czynniki urzędowe.

Wobec powyższych stwierdzeń, które niewątpliwie uległy by z miarodajnej strony sprostowaniu, gdyby nie odpowiadały prawdzie, należy pozostawić bezstronnej opinii publicznej i każdego człowieka dobrej woli ocenę zarzutu, że Konwencja i kierownicy przedsiębiorstw węglowych działają na szkodę polskiego interesu państwowego. Pozostawiamy również niezależnej opinii są o tym, jaki refleks wywołują tego rodzaju enuncjacje na spokój socjalny w naszych zagłębiach węglowych, spokój, niezbędniejszy w dzisiejszych czasach, bardziej, niż kiedykolwiek.

Na temat polskiego przemysłu węglowego i jego organizacji, zabierała ostatnio parokrotnie głos „Gazeta Polska". W artykułach tych, dążących do zohydzenia przemysłu w oczach społeczeństwa, wysunięto szereg ogólnikowych, zupełnie gołosłownych oskarżeń i zarzutów, między innymi zaś oskarżenie, iż Konwencja zmierzała świadomie do unieruchomienia kopalń. Zarzut ten spotyka przemysł ze strony organu, który przez długi czas głosił konieczność zarzucania kopalń drożej produkujących, w czym widział jedyny środek rozwiązania zagadnienia węglowego w Polsce, co daje już właściwą miarę intencji autorów. Zresztą wywody pisma utrzymane są na poziomie i w tonie, który uniemożliwia wszelką rzeczową dyskusję.

Rudzkie Gwar. Węgl. i „Huta Pokój", Śląskie Zakł. Górn. Hutn. S. A.; Dyrekcja Kopalń i Huta Księcia Donnersmarcka; Godula Spółka Akcyjna; Wirek Kopalnie S. A.; Rybnickie Gwarectwo Węglowe; Gwarectwo Węglowe Charlotte; The Henckel v. Donnersmarck-Beuthen, Estates Limited; Katowicka Sp. Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa; Górnośl. Zjedn. Huty Królewska i Laura S. A. Górn.-Hutn.; Śląskie Kopalnie i Cynkownie S. A.; Zakłady Hohenlohego S. A.; Czernickie Gwarectwo Węglowe; Dyrekcja Kopalń Księcia Pszczyńskiego — Zarządca Przymusowy; Giesche Spółka Akcyjna; Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. Dzierż. Sp. Akc.; Zakłady Górnicze „Silesia" Spółka Akcyjna; „Waleska" Kopalnia Węgla Sp. Akc.; Tow. Akc. Kopalń Węgla i Zakładów Hutn. Sosnowieckich S. A.; Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn" S. A.; Warszawskie Tow. Kopalń Węgla i Zakładów i Hutniczych S. A.; Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych Huta Bankowa; Towarzystwo Francusko - Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla; Francuska S. A. Tow. Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"; Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla „Flora"; Zakłady Solvay w Polsce; Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych; Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Spółka Akcyjna; Sierszańskie Zakłady Górnicze Sp. Akc. w Sierszy; Państwowa Kopalnia Brzeszcze; Belgijska S. A. „Societe Anonyme Miniere et Industrielle — Górnicza i Przemysłowa Spółka Akcyjna; Galicyjskie Towarzystwo Zakładów Górniczych; Osada Górniczo - Przemysłowa „Trzebinia" S. A.

Nie szczędźmy ofiar na rozbudowę floty

2000 zł na Fundusz obrony morskiej od gminy m. Sosnowca

Silna flota wojenna jest dziś w systemie obronnym państwa rodzajem broni, postawionym już nie tylko na równi z silną armią lądowo-powietrzną lecz ma nad nią bojową przewagę, wyposażona bowiem w te same środki walki, które posiada armia lądowa, dysponuje nadto bronią, dostosowaną do odmiennego od armii lądowej pola walki i dlatego zdolna jest do szerszego rozwinięcia akcji bojowej.

Będąc ponadto tak w całości, jak i w poszczególnej jednostce bojowej samodzielnym i pod względem fortyfikacyjnym szczególnie mocnym punktem oporu i wypadku, flota wojenna stanowi szczególnie ważny ośrodek walki stale czynny i stale dla przeciwnika groźny; jest ona w tej postaci nie tylko najdalej wysuniętą osłoną granic państwa przed inwazją wroga lecz zmuszającą zarazem przeciwnika do pogotowia obronnego przed możliwością takiejże inwazji przeciwnej strony wojującej ,a tym samym absorbującą siły zbrojne przeciwnika na odcinku stałego zagrożenia.

Silna flota wojenna, spełniając takie zadanie taktyczne, staje się zarazem jedyną osłoną dla wojennej i gospodarczej odsieczy dla swego państwa, oraz uniemożliwiającą, względnie utrudniającą zarazem takąż odsiecz dla państwa swego przeciwnika.

Silna flota wojenna oddaje swemu państwu i w czasie pokoju nieocenione usługi, jako czynnik regulujący ruch sił państwowych na drogach morskiej ekspansji i rezerwujący swemu państwu stanowczy głos w układzie stosunków międzynarodowych pod kątem widzenia zabezpieczenia własnych interesów, przez co poza materialnymi korzyściami oddziaływuje na prestiżowe stanowisko państwa.

W rozumieniu takiego znaczenia floty wojennej dla obrony państwa społeczeństwo polskie podjęło w r. 1934 z inicjatywy Ligi morskiej i kolonialnej piękną myśl, aby drogą dobrowolnych składek utworzyć fundusz na rozbudowę naszej floty wojennej.

Z funduszu tego, na czele którego stoi generał broni p. Kazimierz Sosnkowski, budujemy już łódź podwodną i łódź ta, nazwana z uwagi na jej specjalne techniczne i bojowe właściwości „polskim krążownikiem podwodnym" ma być już w roku bieżącym oddana do dyspozycji polskiej marynarki wojennej i nosić będzie dumne i pewne zwycięstwa Imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Ofiarność na ten cel naszego społeczeństwa jest wzruszająca i jeśli chodzi o Sosnowiec, powszechna.

Składając sprawozdanie ze zbiórki na FOM na pierwszym zjeździe delegatów LMK obwodu sosnowieckiego w dniu 21 marca rb. złożyłem tak mężom zaufania sekcji FOM, jak i tym wszystkim, którzy na FOM składają ofiary, obywatelskie uznanie i podziękowanie.

To uznanie i podziękowanie pod ich adresem powtarzam dzisiaj za pośrednictwem prasy miejscowej, której działalność propagandowa na rzecz Ligi morskiej i kolonialnej jest przykładowo czynna i użyteczna ,a tym samym obywatelsko zasłużona, a czynię to w związku z hojnym darem gminy m. Sosnowca, złożonym w dniu 31 marca rb. na FOM do moich rąk w sumie 2000 zł.

Suma ta łącznie z zebranymi dotąd w Sosnowcu i przekazanymi do kasy FOM składkami osiągnęła poważną cyfrę 44.000 zł.

Przykład Sosnowca winien odbić się echem we wszystkich gminach powiatu Będzińskiego i pobudzić w nich ofiarność na FOM w tym stopniu, jak tego wymaga ważność zagadnienia obrony Polski na morzu.

Składki na FOM przyjmują oddziały LMK Będzin, Dąbrowa, Niemce, Grodziec, Strzemieszyce, Piaski i Ząbkowice, te zaś gminy, w których dotąd oddziałów Ligi morskiej i kolonialnej nie ma, prosimy przesyłać składki do obwodu Ligi morskiej i kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22.

Przewodniczący FOM w Sosnowcu
Dr K. Kucharski.

„Prima aprilis"

W ciągu wczorajszego dnia do Redakcji naszej telefonowało wiele osób z Zagłębia Dąbr. i ze Śląska, wypytując o szczegóły elekcji króla cygańskiego, którą zapowiedzieliśmy na godzinę 16 na placu obok dworca Południowego w Sosnowcu.

Przed oznaczoną godziną przed dworcem zbierały się liczne grupy ciekawych ujrzenia jak odbywa się wybór króla cygańskiego.

Oczywista wybory króla i koronacja nie odbyły się, bowiem wiadomość ta podana przez nas była żartem primaaprilisowym.

Drugą wiadomością zmyśloną była zapowiedź bliskiego rozpoczęcia robót związanych z układaniem toru tramwajowego z Sosnowca do Modrzejowa.

Niestety, nie prędko jeszcze Modrzejów doczeka się połączenia tramwajowego z Sosnowcem, bowiem jak dotychczas wcale o tym się nie mówi.

Mieszkańcy Modrzejowa nadal więc będą musieli korzystać z komunikacji autobusowej i własnych nóg.

Szkoły zawodowe dokształcające

zakładają gminy miejskie i wiejskie

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 24 z dnia 31 marca b.r. ogłoszona została ustawa, w myśl której obowiązek zakładania publicznych szkół dokształcających zawodowych ciąży na gminach miejskich i wiejskich, a wydatki na ich utrzymanie ponosi skarb państwa i gminy.

Ustawa przewiduje, że nałożenie przez władze na gminy obowiązku założenia publicznej szkoły dokształcającej może nastąpić po uprzednim uznaniu przez władzę nadzorczą, że gmina ta będzie mogła podołać temu obowiązkowi. Wydatki na wynagrodzenie kierownika, nauczycieli, instruktorów oraz lekarzy publiczn. szkół dokształcających zawodowych ponosi skarb państwa w wysokości dwie trzecie tych wydatków. Pozostała jedna trzecia wydatków oraz wszelkie inne wydatki z tym związane pokrywa gmina, na której obszarze znajduje się szkoła.

Szkoły dokształcające zawodowe, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, czyli w dniu 31 marca, a utrzymywane przez gminy, stają się publicznymi szkołami dokształcającymi zawodowymi.

Do dnia 31 marca 1939 r. wydatki na utrzymywanie tych szkół ponoszą gminy w wysokości sum, przewidzianych w ich budżetach na rok 1935-36, udział zaś skarbu państwa w utrzymywaniu tych szkół pozostaje w tym czasie bez zmian.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Kwiecień

Piątek

Księżyca w. 0.14, zach. 3.6
Słońca wsch. 5.10, zach. 18.10
Słowiański: Sądomira
Franciszka z Pauli.

HISTORIA PODAJE:

742 Urodził się cesarz Karol Wielki.
1817 Kościuszko znosi w Siechnowicach pańszczyznę.
1917 Początek wielkiej zwycięskiej ofenzywy angielskiej przeciwko Niemcom pod Arras.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Franciszka
Przylatuje pliszka.

AFORYZMY:

Niektórzy żądają od jasnowidza, żeby odczytał ich myśli, gdy często ich brak.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Bogactwo nie jest celem, do którego dążyć się powinno, lecz środkiem do celu; nie ostatecznym celem działalności człowieka, lecz jej początkiem.

O. Swett-Marden.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dyplomatyczna żona".
PALACE: Wkrótce „Ordynat Michorowski"
EDEN: „Teodora robi karierę".

× **OSOBISTE.** Z dniem 1 bm. stanowisko Dyrektora Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź" objął p. inż. Michał Górnicki.

Równocześnie opuścił swe stanowisko w Towarzystwie „Czeladź", p. Dyrektor Stanisław Grychowski.

× **PORADNIA MAŁŻEŃSKA** w Sosnowcu mieszcząca się w Domu katolickim przy ul. Mościckiego 15, czynna jest na razie raz w tygodniu we czwartki od godz. 15—17.

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTÓW** gimnazjum im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej odbędzie się dziś o godz. 18 w lokalu gimnazjum przy ul. Łukasińskiego.

× **KS. BISKUP KUBINA W KATOWICACH.** 31 ub. m. bawił w Katowicach JE. biskup częstochowski ks. dr. Kubina. M. in. złożył on wizytę w Związku górników Zj. Zaw. Polskiego, informując się o rozwoju organizacji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem arcyzabawna komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego pt. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI" z pp.: Anusiakówną, Arciszewską, Jasnorzewska, Liebekówną, Marwicz, Cornobisem, Fuldem, Kostrzyńskim, Nawrockim i inn.

Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

Główny inspektor pracy

PRZYJEDZIE DO SOSNOWCA

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Sosnowca głównego inspektora pracy inż. Klotta.

Przyjazd inż. Kłotta związany jest z wymówieniem przez związki robotnicze umów zarobkowych w przemyśle górniczym i hutniczym.

Dokładny termin przyjazdu inż. Klotta do Sosnowca nie jest jeszcze ustalony.

× **POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.** Liga popierania turystyki organizuje na niedzielę 4 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Katowic do Krakowa. Pociąg wyruszy z Katowic o godz. 8.15, Kraków przyj. 9.51, Kraków odejście 19.45. Katowice przyj. — 21.27. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem na zwiedzenie Krakowa z przewodnikiem wynosi zł. 4 Bilety sprzedają wszystkie Biura podróży oraz kolejowa kasa biletowa w Katowicach.

× **BEZPŁATNE ZAKŁADANIE TELEFONÓW DLA PRACOWNIKÓW POCZTY.** Minister poczt i telegrafów przyznał przywilej pracownikom państwowego przedsiębiorstwa Poczta, Telegraf i Telefon przy zakładaniu telefonów w mieszkaniach prywatnych. — Pracownicy pocztowi zostali zwolnieni od uiszczania opłat wstępnych za instalację telefonów, pod tym jednakże warunkiem, że nie będą mogli przekazywać w przyszłości swego telefonu innym abonentom prywatnym. Podobny przywilej przyznała również PAST.-a. Zwolnienie od opłat pracowników pocztowych dotyczy jednakże sieci eksploatowanej przez zarząd P. i T.

Plenarne posiedzenie

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Plenarne zebranie Izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu, odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 18 w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3 Maja 28.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania plenarnego Izby; przemówienie prezesa Izby; sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby; zatwierdzenie sprawozdania komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz sprawa zamknięcia rachunków dochodów i rozchodów Izby za rok 1936; uchwalenie preliminarza dodatkowego budżetu Izby na rok 1937; sprawa cen artykułów przemysłowych; sprawa ubezpieczeń społecznych; sprawa aktywizacji prac izb przemysłowo - handlowych; wnioski nagle, zgłoszone stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Dwudniowy kurs Ligi M. i K.

DLA DZIAŁACZY I PRELEGENTÓW

Zarząd Obwodu Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu w dniach 24 i 25 bm. organizuje dwudniowy kurs dla działaczy i prelegentów. W kursie mogą wziąć udział prócz członków Ligi także i przedstawiciele innych organizacyj zgłoszeni przez macierzyste swoje instytucje.

Kurs odbędzie się w Sosnowcu i obejmował będzie następujący program:

1) p. insp. Szwedowski — (zarząd główny): „Cele i zadania FOM"; „Polacy poza granicami Polski", „Fundusz Obrony Morza, formy propagandy i rozrachunkowość FOM."

2) p. dyr. Pankiewicz — (zarząd główny): „Sprawy kolonialne", „Handel morski i kolonialny"; „Kolonie a emigracja".

3) p. mgr. Krzywiec (zarząd główny): „Polska Flota Handlowa", „Polska Flota Wojenna".

4) p. Kowalski (zarząd główny): — „Dlaczego winniśmy zrzeszać się pod sztandarami LMK".

5) p. dr. L. Michalski wiceprezes Okręgu Rad. — Kiel.: „Wychowanie młodzieży szkolnej w Kołach Szkolnych"; „Liga morska i kolonialna, jej cele i zadania"; „Organizacja i metody pracy Okręgu Rad. Kiel."; „Praktyczne wskazówki przy zakładaniu ogniw LMK".

Zgłoszenia na kurs należy wnosić na piśmie z podaniem imiona, nazwiska i adresu, ewentualnie przynależność organizacji do dnia 11 kwietnia br.

× **PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a konstytucyjne posiedzenie zarządu sekcji Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. o godz. 19 z następującym porządkiem obrad: uzupełnienie komisji do spraw ogólnych; uzupełnienie komisji budżetowo - finansowej; delegowanie 3 przedstawicieli miasta na ogólny zjazd Związku miast Polski; upoważnienie Magistratu do przeprowadzenia zmian kredytowych w budżecie na rok 1936-37; sprawozdanie rachunkowe wykonania budżetu za rok 1935-6 uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na podstawie dekretu Prez. R.P. z dn. 4.2 1936 r. Dz. U.R.P. Nr. 85, poz. 593; składanie do prezydium wniosków i interpelacyj przez pp. radnych.

O utrzymanie sądu grodzkiego w Czeladzi

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej

W ub. środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi. Głównym punktem obrad, dla którego zwołano posiedzenie, była sprawa powiększenia budżetu o sumę 71 tysięcy zł., którą miasto otrzyma w formie dotacji z Funduszu Pracy. Rada uchwaliła podwyższenie budżetu o powyższą sumę.

Miasto otrzyma z Funduszu Pracy 50 tys. zł. gotówką, resztę zaś w materiałach. Dotacja Funduszu Pracy zużytkowana zostanie na rozbudowę sieci wodociągowej. Na budowę szkoły ani też na roboty drogowe Fundusz Pracy dotacji nie przeznaczył.

Po załatwieniu sprawy budżetu zabrał głos radny Domagalik, zapytując burmistrza p. Brudnickiego ile prawdy jest w kursującej ostatnio pogłosce jakoby sąd grodzki w Czeladzi miał być przeniesiony do Sosnowca. Zaznaczyć tu należy, że dotychczas sąd korzystał bezpłatnie z zajmowanego lokalu miejskiego, a poza tym miasto ponosiło koszty opału, oświetlenia i konserwacji budynku.

W budżecie na rok bieżący pozycję te skreślono. W związku z tym rozeszła się pogłoska o likwidacji sądu. P. burmistrz odpowiedział na interpelację r. Domagalika, że zarząd miejski oficjalnie nie wie o tym jakoby istniał projekt przeniesienia sądu do Sosnowca.

W dyskusji podnoszono, że raczej należy wstawić do budżetu odpowiednią sumę na utrzymanie sądu, a nie dopuszczać do przeniesienia go do Sosnowca.

Pod koniec wybrano jako delegat'w na zjazd Związku miast polskich, który odbędzie się w Warszawie pp.: burmistrza Brudnickiego i radnego Wało.

Walne zebranie Cechu

ŚLUSARZY I KOWALI

Cech ślusarzy, kowali i pokr. zaw. w Sosnowcu zawiadamia swych członków że w niedzielę dnia 4 bm. odbędzie się walne zebranie Cechu, o godz. 14 w I terminie, a o godz. 15 w II terminie, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; odczytanie korespondencji przybyłych i wysłąnych; sprawozdanie z działalności zarządu Cechu; sprawozdanie prac zarządu i sprawozdanie komisji rewizyjnej; sprawozdanie rachunkowe za ub. kwartał i zatwierdzenie; wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw członkowie proszeni są o konieczne i punktualne przybycie.

Jednocześnie zarząd Cechu podaje do wiadomości członków i interesantów, że obecnie kancelaria Cechu załatwiać będzie wszelkie sprawy na posiedzeniach zarządu w każdy wtorek od godziny 20—22, aż do odwołania. Członkowie proszeni są o niezwlekanie i zawieranie przed Cechem umów o naukę w rzemiośle.

—oOo—

Obostrzona kontrola

NAD CZYNNOŚCIAMI KOMORNIKÓW

Dyrekcje pocztowe przypomniały wszystkim urzędom, iż z powodu obostrzonej kontroli gospodarki kasowej komorników bezwzględnie zakazanem jest wypłacanie bezpośrednie sum nadchodzących pod ich adresem.

Wszelkie wpłaty mają być przelewane na urzędowe konta czekowe komorników w PKO. Komornikom wolno tylko wystawiać przekazy czekowe ze swych kont na własne imię i nazwisko.

—oOo—

× **WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W ŚWIĘTA BEZ PODATKU SPECJALNEGO.** Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, zwalniające od podatku stemplowego wynagrodzenia za pracę wykonywaną w niedziele i święta. Zarządzenie to obejmuje wyłącznie funkcjonariuszów 12-tej kategorii.

× **„CZARNA KAWA" AKADEMIKÓW.** W niedzielę dnia 4 bm. urządza Akademickie Koło Zagłębian w podziemiach „Savoy'u" w Sosnowcu „czarną kawę". Początek o godz. 5 po poł. Konsumcja 2.50 zł. W programie występy artystów i liczne niespodzianki oraz beztroski akademicki humor. Akademicy proszą uprzejmie swych sympatyków o jak najliczniejsze przybycie.

× **DANCING-BRIDGE W DĄBROWIE.** Dnia 4 bm. w salach Resursy w Dąbrowie, staraniem miejscowego oddziału P. C. K., odbędzie się dancing-bridge. Orkiestra doborowa. Ceny biletów wstępu niskie. Dochód przeznacza się na zakup sprzętu dla drużyny ratowniczej. Zaproszenia można otrzymać u członków zarządu lub drużyn ratowniczych.

O budowę szpitala dla dzieci

w Zagłębiu

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim zawiadamia, że zgodnie ze statutem walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 2 kwietnia r.b. (piątek) o godzinie 18 w pierwszym terminie, a w razie braku quorum o godz. 19 w drugim terminie (ważne bez względu na ilość obecnych) w lokalu Towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa; 2) Wybór nowego zarządu; 3) Wolne wnioski.

—

O konieczności budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu pisaliśmy już niejednokrotnie.

Wymownym tego dowodem była wizyta w naszej Redakcji p. Sadowskiej, której jednoroczne dziecko zachorowało ciężko, mając wodę w boku, z czego później wytworzyła się ropa.

P. Sadowska umieściła dziecko w szpitalu w Krakowie.

Jak opowiada, dziecko nie odniosło tam żadnych pozytywnych rezultatów w leczeniu, a wręcz przeciwnie, czuło się znacznie gorzej. Wobec tego p. Sadowska dziecko odebrała i umieściła je pod opieką dr. Nasiłowskiego w oddziale dziecięcym w szpitalu na Pekinie. Tam w okresie tygodniowym nastąpiło już znaczne polepszenie. Później drogą leczenia ambulatoryjnego przez dr. Nasiłowskiego, dziecko wyzdrowiało zupełnie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w oddziale dziecięcym w szpitalu na Pekinie nie ma odpowiednich warunków leczenia, ze względu na brak środków, to jasno zrozumiemy potrzebę budowy szpitala dla dzieci. Dlatego też apelujemy do tych wszystkich, którym sprawa powyższa leży na sercu, aby przybyli dziś na zebranie do Tow. lekarskiego.

Mieszkaniec Będzina kierownikiem

składnicy przemytniczej w Bytomiu

Niemiecka prasa donosi, że w ostatnich dniach niemieckie władze celne, dzięki interwencji polskich władz granicznych, rozgromiły na terenie Bytomia dwie przemytnicze składnice, a to w związku z likwidacją dwóch szajek przemytniczych w Chorzowie i w Katowicach. Szajka Kantora i tow. przemycała zapalniczki, kamyki oraz sacharynę, szajka Bellmana i Steinitza trudniła się przemytem samochodów. Szajka Kantora „urzędowała" w Bytomiu, przy ul. Hohenzollernów 5, a biura te nosiły nazwę „Hermes". Biuro prowadził niejaki Karmański z Będzina. Karmańskiego oraz dziesięciu pracowników tej przemytniczej składnicy aresztowano. Firma „Hermes" była główną dostawczynią zapalniczek do Polski, których przemycono podobno ponad 2 miliony. Równocześnie dopuszczano się machinacyj walutowych na szkodę Rzeszy. Firma bowiem lokowała dewizy za granicami Niemiec. Oprócz zapalniczek i kamieni „Hermes" przemycał również sacharynę.

Równocześnie zlikwidowano drugą przemytniczą składnicę p. f. Steuer i Vogel, która posiadała umowę ze syndykatem producentów sacharyny w Hamburgu i miała monopol na przemyt sacharyny do całej Polski. Kilku pracowników tej firmy aresztowano.

Równocześnie aresztowano w Katowicach głównego machera szajki Kantora niejakiego Riesenfelda. W Bytomiu aresztowany został Stefan Hajek w związku z wykryciem przemytu samochodów do Polski.

Aresztowany przed dwoma tygodniami na polskim G. Śląsku szofer Pawlica jeździł z Niemiec do Polski na dokumenty swego szwagra Stefana Hajka. Dokumenty te badała w Bytomiu specjalna komisja, złożona z urzędników z Wrocławia i Bytomia.

Dochodzenia w sprawie likwidacji obu tych szajek nie są jeszcze ukończone. W każdym razie skarb państwa polskiego poniósł szkodę ponad milion złotych.

Są to największe afery przemytnicze wykryte w ostatnich czasach. Według dotychczasowych dochodzeń, szajka Kantora miała przemycić 5000 kg. sacharyny oraz kilka tysięcy zapalniczek i kamyczków.

Uciekinierzy z zakładu poprawczego

zatrzymani na dworcu w Sosnowcu

Onegdaj w poczekalni dworca kolejowego w Sosnowcu uwagę jednego z wywiadowców zwrócili trzej chłopcy nędznie ubrani i brudni.

Wywiadowca zatrzymał chłopców i odprowadził ich do Wydziału śledczego. Jak się okazało, zatrzymani chłopcy: Marian Foryszewski, Stanisław Kleczner vel Rudzik i Roman Andrzej Wołek zbiegli niedawno z zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców w Krakowie.

O zatrzymaniu młodocianych zbiegów zawiadomiono Sąd okręgowy w Krakowie, który zarządził za nimi poszukiwania.

Zatrzymanych chłopców odesłano wczoraj do Krakowa.

Koncert i zabawa

W GIMNAZJUM STASZICA

W sobotę dn. 10 bm. odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu interesujący koncert, a następnie zabawa taneczna z brydżem.

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na zasilenie Akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie.

Bliższe szczegóły tej, godnej poparcia imprezy, podamy w najbliższych dniach.

—oOo—

Poświęcenie sztandaru

STOW. KOBIET KATOLICKICH W NIWCE

Dnia 4 bm. pod protektoratem księdza dziekana, proboszcza, prałata Franciszka Goli odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru, intronizacja oraz święto patronalne Katolickiego Stowarzyszenia kobiet, oddział w Niwce, na co złożą się: rano msza św., wspólna komunia św., oraz o godz. 3 po poł. poświęcenie, intronizacja i zapisywanie się do książki pamiątkowej i akademia ku czci Najświętszej Marii Panny.

—oOo—

Strajk robotników

W FABRYCE BRACI SZAJN

Wczoraj zastrajkowali robotnicy fabryki gwoździ i drutu braci Szajn w Sławkowie. Strajkujący pozostają w obrębie fabryki.

Strajk ma podłoże ekonomiczne.

—oOo—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY, członkowie Koła Powiatowego ZOR w Sosnowcu!** Zarząd Koła przypomina, że w dniu 4 bm. (niedziela) w Domu Społecznym im. Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu o godzinie 10.30 w pierwszym, a o godzinie 11 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Koła. Porządek dzienny ustalony w-g. imiennych zaproszeń. Zarząd prosi o liczne i niezawodne przybycie.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 20-letnia Stanisława Weronika Szlachta służąca Majera Meklera w Będzinie (Kołłątaja 46) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. — Desperatkę w stanie nie budzącym obaw przewieziono do szpitala powiatowego. Przyczyna zamachu samobójczego młodej dziewczyny nie znana.

× **CZYJ ROWER?** W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu znajduje się do odebrania, po udowodnieniu prawa własności, znaleziony rower w dobrym stanie.

PROGRAM RADIOWY

ARTYSTKI BELGIJSKIE PRZED POLSKIM MIKROFONEM

Polskie Radio zaprosiło na dzień 2 kwietnia przed polski mikrofon znane zagranicą belgijskie artystki: skrzypaczkę Buysse-Rolin i pianistkę Francine de Hagen. Radiosłuchacze poznają obie artystki jako wykonawczynie sonat na skrzypce i fortepian Bacha i Mozarta. Koncert ten wzbudzi bezsprzecznie powszechne zainteresowanie, tak że ze względu na wykonanie jak też i dobór programu. Początek koncertu o godz. 17.15.

PIĄTEK 2 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Różne instrumenty (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): słuchowisko pt. „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Karol Maria Weber—płyty. 12.50 „Żywienie piskląt" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Sławni kompozytorzy — sławni soliści (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka (płyty). 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Koncert solistów (płyty). 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.30 Piosenki śpiewa Enrico Caruso (płyty). 17.00 „Piękno krajobrazu pomorskiego" odczyt. 17.15 Sonaty skrzypcowe w wyk. Francine de Hagen—fortepian i Buysse-Rolin—skrzypce. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 „Miesiąc propagandy ośrodków wychowania fizycznego" przemówienie gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego. 18.10 Poradnik sportowy. 18.25 „Jak spędzić święto?" 18.30 Walter Rehberg — krótki recital (płyty). 18.50 Porady radiotechniczne. 19.00 „Zdobywam nowego przyjaciela" gawęda Arkadego Fiedlera. 19.20 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 „Nasza marynarka gra". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Operetka Lehara „Giuditta".

Wieś Gniazdów w zgliszczach

Kilkadziesiąt rodzin bez dachu nad głową

Wieś Gniazdów, gminy Rudnik Wielki, powiatu Zawierciańskiego nawiedzona została klęską pożaru.

Pożar wybuch w ub. środę o godzinie 9 wieczorem w stodole gospodarza Jana Brony, wskutek zaprószenia ognia przez nieostrożność.

Wskutek silnego wiatru ogień przeniósł się szybko na sąsiednie zabudowania. W ciągu kilkunastu minut w płomieniach znalazło się kilkadziesiąt zabudowań, a nad wsią zajaśniała wielka łuna, widoczna w promieniu kilku kilometrów.

Okoliczne straże miały niezwykle utrudnioną akcję z powodu braku wody i silnego wichru.

Pomimo wysiłków straży, walczących bohatersko z szalejącym żywiołem, ogień strawił 19 domów mieszkalnych, 28 chlewów, 46 stodół oraz inne zabudowania z inwentarzem martwym. Straty wynoszą 100 tys. złotych. Spalone budynki ubezpieczone były na 60 tys. zł.

Ofiar w ludziach nie było.

Pożar zlokalizowano w późnych godzinach nocnych.

Wskutek pożaru kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową.

We wsi panuje wielkie przygnębienie.

Zaznaczyć należy, że straże pożarne w Zawierciu nie były zawiadomione o pożarze, to też nie mogły brać udziału w akcji ratunkowej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Samobójstwo

19-LETNIEGO CHŁOPCA

Onegdaj rzucił się pod pociąg osobowy na Nowym Zawierciu mieszkaniec Zawiercia 19-letni Tadeusz Czarnecki (ul. Limanowskiego 29).

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Jak ustalono, Czarnecki popełnił samobójstwo na tle nieporozumień z rodzicami.

Wypadek ten wywołał w Zawierciu duże wrażenie.

—oOo—

× **PRIMA APRILIS.** We wczorajszym numerze zamieściliśmy notatkę pod tytułem: „O komunikację autobusową". Niewątpliwie nie jeden z czytelników uwierzył tej wiadomości. Notatkę tę zamieściliśmy jako żart prima-aprilisowy.

× **ZABAWA WIOSENNA SOKOŁA.** Staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Zawierciu, w sobotę tj. 3 bm. w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się pierwsza wiosenna zabawa taneczna. Początek o godzinie 8 wiecz. Wstęp dla pań zł. 0.99, dla panów zł. 1.99. Dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę Sokolni w Zawierciu.

× **„ŚWIĘCONE" W LUTNI.** Tradycyjnym zwyczajem staraniem zarządu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu, w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się jajko dla członków „Lutni" w lokalu własnym.

KRONIKA OLKUSZA

Tragiczny wypadek

UCZNIA

Onegdaj w czasie manipulowania bronią postrzelił się niebezpiecznie uczeń miejscowego gimnazjum, syn znanego obywatela olkuskiego, 16-letni Jan Stachurski.

Kula utkwiła w okolicy nerek. Stan dość groźny, lecz niebezpieczeństwu życia nie zagraża.

× **ZMIANY NA POSTERUNKACH.** Komendant post. Olkusz, przod. Dudek przeszedł na takie samo stanowisko do Sławkowa. Do Skały przeniesiono komendanta z Sandomierza, st. przodownika Nowaka, dotychczasowego zaś komendanta ze Skały, przodownika Graniaka, przeniesiono na takie samo stanowisko do Olkusza. Zastępcą komendanta w Olkuszu mianowany został przod. Pieńkowski ze Sławkowa. Komendant post. Pilica, st. przod. Kozłowski, przeniesiony został do Zawiercia, jego miejsce objął st. post. Wydmański z posterunku Wolbrom.

× **PRIMA APRILIS.** Dwie wiadomości w kronice Olkusza z dnia wczorajszego: „Wieża ciśnień w niebezpieczeństwie" i „Przed rozpoczęciem robót inwestycyjnych", były kawałem „Prima Aprilisowym". Do cyfr podanych w notatce doniesiono jedynie zera.

Wybór nowych władz

Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu

Dnia 24 ub. m. odbyło się w sali zarządu miejskiego zwyczajne walne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu pod przewodnictwem dyr. I. Banachiewicza.

Po przyjęciu protokułu z zeszłorocznego zwyczajnego walnego zebrania prezes zarządu oddziału LMK kom. Jan Łaski złożył sprawozdanie ogólne z działalności za czas od 1 marca 1936 r. do 24 ub. m. przedstawiając kolejno wszystkie przejawy działalności.

Następnie skarbnik, p. F. Łasoń, odczytał sprawozdanie kasowe za rok kalend. 1936, wyrażające się w dochodach (łącznie z saldem z 1935 roku zł. 529.16), kwotą zł. 4.467.60, w rozchodach zł. 3.738.39 i saldem na rok bież. zł. 729.31; dalej skarbnik odczytał bilans oddziału LMK zamykający się sumą zł. zł. 1.195.15.

Z kolei odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej stwierdzające, że księgi kasowe i kontroli składek oddziału prowadzone były starannie i że księgowanie zgodne było z dowodami oraz, że działalność zarządu pod względem gospodarki materialnej była celowa i bez zarzutu a pod względem organizacyjnym i propagandowym — aktywna i intensywna.

Sprawozdania zarządu ogólne i kasowe oraz bilans walne zebranie przyjęło jednogłośnie oraz udzieliło, na wniosek komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie walne zebranie uchwaliło na wniosek ustępującego zarządu, program prac w roku bieżącym oraz preliminarz budżetowy w kwocie zł. 3.655.

Do nowego zarządu na rok bieżący zostali wybrani pp.: kom. Jan Łaski, dyr. H. Jakliczowa, dyr. I. Banachiewicz, sędzia M. Mierzwa, dyr. W. Chrzanowski, M. Pawłowska, F. Łasoń, prof. H. Mytykowski, B. Zawadzki, M. Feith i Jan Janus oraz na zastępców pp.: T. Leski, Micula, A. Gryc, M. Słabosz i Szczepański. Do komisji rewizyjnej — jako członkowie pp.: inż. E. Stephan, R. Szołc i mgr. K. Bulli, jako zastępcy pp.: J. Tusiewicz i J. Tomczykiewicz.

Delegatami na zjazdy Obwodu i Okręgu oraz na walny zjazd delegatów LMK zostali wybrani np.: mgr. S. Malanowicz, J. Janus i F. Łasoń a na zastępców pp.: inż. E. Stephan i Bronisław Zawadzki.

Hurtownicy żydowscy w Olkuszu

wypowiedzieli walkę polskiej hurtowni

W ostatnich dniach zlikwidowane zostały cztery hurtownie żydowskie w Olkuszu, mianowicie: Rzechadzkiego, Pankowskiego, Frenkla i Bredynki.

Hurtownicy ci, do niedawna potentaci w tej branży, utworzyli jedną wspólną hurtownię pod firmą „Konsum" dla zwalczania polskiej hurtowni, która pomyślnie się rozwija.

Przypuszczać jednak należy, że polscy właściciele sklepów detalicznych dzięki swemu uświadomieniu narodowemu darzyć będą w dalszym ciągu poparciem polską hurtownię.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie podatki płacimy w kwietniu

W kwietniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 25 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do dnia 15 kwietnia — I rata półroczna podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w r. 1936 bez względu na ich łączną wysokość od różnych służbodawców, bądź też otrzymanych od jednego służbodawcy 2 lub więcej wynagrodzeń periodycznych i jednorazowych; o ile roczna suma tych wynagrodzeń przekracza 4.800 zł.;

3) do dnia 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1937;

4) do dnia 30 kwietnia — I rata półroczna podatku od lokali za r. 1937;

5) do dnia 5 kwietnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 23 do 30 ub. m.: wołów—16, buhai—30, krów—179, jałówek—21, świń—842, cieląt—40, razem 1128 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 ub. m. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.25 zł.

STAN PRODUKCJI W PRZEMYŚLE METALOWYM PRZETWÓRCZYM. Zatrudnienie we wszystkich niemal działach tego przemysłu wykazywało w lutym r.b. dalszy wzrost W odlewniach maszynowych obserwowano poprawę stanu zatrudnienia przy zwiększonym napływie nowych zapytań i zamówień. W odlewniach handlowych sytuacja pozostawała bez zmian, zatrudnienie i zbyt kształtowały się na poziomie poprzedniego miesiąca. Fabryki obrabiarek zatrudnione były zupełnie dobrze. Większe zakłady z tego działu wytwórczości podjęły prace nad rozszerzeniem programu produkcyjnego. Fabryki narzędzi odczuwały zwiększony napływ zamówień ze strony rynku prywatnego, natomiast zamówienia instytucji państwowych wykazywały lekki spadek. Fabryki maszyn rolniczych, które obecnie przygotowują się do sezonu wiosennego, przewidują zwyżkę swych obrotów. Stan zatrudnienia tego działu znacznie się poprawił. Fabryki drutu i gwoździ również były zatrudnione dobrze, przy stale zwiększającym się napływie zamówień eksportowych. Fabryki części samochodowych oczekują obecnie opracowania programu produkcyjnego przez nową montownię samochodów Lilpop, Rau i Löwenstein. W innych działach, jak np. w fabrykach drobnych wyrobów metalowych, narzędzi sanitarnych, dźwigów, rowerów, części rowerowych stan zatrudnienia był dość dobry.

DUŻY POPYT NA ŻELAZO. Wobec pogłosek o możliwości zwyżki ceny żelaza, zapotrzebowanie nań silnie wzrosło. Składy poczęły odczuwać pewne braki w zaopatrzeniu. Pozostaje to zapewne w związku z coraz bardziej przedłużającymi się terminami wykonania zamówień przez huty. Wypłacalność odbiorców była na ogół niezła, aczkolwiek w dalszym ciągu nie odpowiadała warunkom i terminom płatności ustalonym dla handlu przez przemysł hutniczy.

HANDEL WŁÓKIENNICZY. W handlu detalicznym branży włókienniczej miesiąc luty jest okresem przedsezonowego zastoju. Dla ożywienia handlu magazyny organizują doroczne wyprzedaże, aby niskimi cenami przyciągnąć klientelę. Jednakże — mimo pewnego tym wywołanego zwiększenia obrotów, ceny wyprzedażowe redukują zarobki zyski do minimum. Luty w roku bieżącym, w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wykazał zniżkę obrotów do 10 proc., co pozostaje w związku z wcześniej niż w roku zeszłym przypadającym końcem okresu karnawałowego.



Angielskie oddziały łączności specjalizują się w akrobatycznej jeździe na motocyklu, przy czym w czasie ćwiczeń żołnierze niejednokrotnie wykazać muszą wiele zimnej krwi.

OFIARY

Dla Towarzystwa Przyjaciół Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim złożyli: 1) Drostwo Nasiłowscy, zamiast powinszowań świątecznych zł. 5.—; 2) p. Wyderkowie z Bobrownik podczas wizyty lekarskiej u p. Dra Nasiłowskiego zł. 5.—

Zł. 10.— na Wincentki w Sosnowcu, zamiast życzeń świątecznych składają Janostwo Ohrapalscy.

SPORT

GRY SPORTOWE W SOSNOWCU

W dniu 30 ub. m. odbyły się koleżeńskie zawody koszykówki i siatkówki męskiej w sali Domu Społecznego w Sosnowcu pomiędzy sosnowiecką Unią a „Sokołem" dąbrowskim. Po ciekawej i na wysokim poziomie stojącej grze Unia pokonała „Sokoła" w stosunku 2:0 (16:12, 17:10).

W drużynie gospodarzy wyróżnili się swą grą: Berżowski, Dominek Cz. i Kosałka, w drużynie gości Brodziński W. i Zieliński.

W koszykówce również wygrali gospodarze po żywej grze w stosunku 23:21 (12:13).

Najlepszym na sali był Juszczyk z drużyny gospodarzy, strzelając sam 11 koszy, prócz tego z drużyny Unii wyróżnili się Balcer, Dominek A. i Ulewicz, z gości Zieliński i Brodziński W.

Sędziował w koszykówkę i siatkówkę p. Paliszewski b. dobrze.

TROJACZKI

— W życiu można się spotkać z trzema niespodziankami.

— Z jakimi?

— Z trojaczkami!

Z CAŁEJ POLSKI

SPŁONĘŁY NIEZNANE PRACE JULIANA FAŁATA

W Bystrej, w domu należącym do Tow. Przyjaciół Bystrej, wybuchł pożar. W domu tym mieściła się dawniej pracownia zmarłego niedawno mistrza Juliana Fałata. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej dom spłonął doszczętnie. W pracowni malarskiej znajdował się szereg szkiców oraz prac nieznanych szerszemu ogółowi. Straty wyrządzone przez pożar są znaczne.

PROCES O „ŻYDA-PRZECHRZTĘ"

Po wniesieniu przez p. Wasiutyńskiego skargi o zniesławienie przeciwko redaktorom pism socjalistycznych, którzy zamieścili artykuły o jego rzekomo żydowskim pochodzeniu, będziemy obecnie mieli drugi nie mniej sensacyjny proces, powstały na tym samym tle. Ostatni mianowicie numer „Frontu Robotniczego" przyniósł oświadczenie generalnego sekretarza — ZZZ, p. Jerzego Szuriga, który zapowiada wytoczenie procesu redakcji „Śląskiego Kuriera Porannego" za nazwanie go żydem-przechrztą. P. Szurig stwierdza przy tym, że ani w rodzinie jego ojca, ani w rodzinie jego matki, nie ma kropli krwi żydowskiej.

20 KWIETNIA WYKŁADY NA UNIWERSYTECIE J. P.

Za kilka dni odbędą się narady rektorów celem ustalenia terminu wznowienia zajęć na wyższych uczelniach warszawskich po feriach wielkanocnych. Na Uniwersytecie wykłady rozpoczną się 20 kwietnia. Zakończenie trimestru wiosennego wyznaczone będzie normalnie na czerwiec. Przerwy w wykładach na niektórych wydziałach przekroczyły 50 godzin wykładów.

LOŻE MASOŃSKIE W POLSCE

„Polska Agencja Narodowa" opublikowała listę lóż masońskich na terenie Polski: Wilno — „Tomasz Zan", Łódź „Gabriel Narutowicz", Sosnowiec — „Staszic", Warszawa — „Kopernik", „Prawda", „Machnicki", „Kościuszko" „Wolność Przywrócona" „Łukasiński", „Wiernych Przyjaciół", „Prawo Ludu" „Narodowa Wielka Loża Polska" została założona w 1677 r. zamknięta w 1822 ponownie otwarta w 1921 r. Liczy ona obecnie 11 lóż i około 302 „braci" na terenie całej Polski.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA W POZNANIU

W Poznaniu w dniach od 27 do 29 czerwca włącznie odbędzie się międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa-Króla, poświęcony zagadnieniu walki z międzynarodowym ruchem bezbożniczym oraz komunizmem. Kongres w czasie 3-dniowego trwania przedstawi rzeczywisty stan ruchu bezbożniczego we wszystkich krajach katolickich, oraz przedstawi źródła i przyczyny ruchu bezbożniczego, wreszcie omówione będą sprawy ,dotyczące ruchu religijnego, odrodzenia duchowego, moralnego i społecznego w świecie. Na kongres spodziewane jest przybycie wielu kardynałów, arcybiskupów zza granicy. Ponadto spodziewane są większe wycieczki katolickie z krajów europejskich.

ŁADNA MŁODZIEŻ...

Cały Tarnów został wstrząśnięty niebywałą zbrodnią. Oto na powracającego z gimnazjum do domu 14-letniego Mieczysława Nowaka, ucznia I klasy gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego napadł na drodze jego rówieśnik, uczeń 7 kl. szkoły powszechnej, Roman Mitera, który kopnięciem w brzuch pozbawił Nowaka przytomności. To nie wystarczyło jeszcze zdziczałemu chłopcu, gdyż kopnął leżącego na ziemi kilkakrotnie w plecy i w skroń. Nowak nie odzyskawszy przytomności — przewieziony do szpitala zmarł Małoletni zbrodniarz stanął przed sądem. Sąd skazał go na 2 lata zakładu poprawczego.

W RESTAURACJI

Kelner do gościa, który hałaśliwie manipuluje łyżką, aby wydostać z talerza resztkę zupy:

— Może przynieść panu bibułę?

Zapaśnik, który staje do walki z potworami morskimi

Na ekranach amerykańskich pojawi się niebawem jeden z najsensacyjniejszych filmów przyrodniczych, ilustrujący walkę człowieka z rekinem. Bohaterem filmu jest znany sportowiec amerykański 26-letni F. Wallace, który w swej ojczyźnie zdobył rozgłos jako „pogromca rekinów". Walkę tą Wallace uprawia z zamiłowaniem, którą porównać chyba można z zapałem hiszpańskiego torreadora. Ryzyko walki rozgrywającej się w głębinach wód jest równie wielkie, jak na arenie. I tu i tam człowiek uzbrojony w szpadę, lub jak Wallace w zwykły nóż staje oko w oko z groźnym zwierzęciem. Od jednego ruchu zależy często jego zwycięstwo lub śmierć.

Jak dotychczas Wallace wychodził z tej walki zawsze zwycięsko, choć nie bez poważnych poszwankowań. Pewnego razu silny okaz rekina uderzeniem ogona wgniótł swemu prześladowcy część czaszki. Ciężko ranny Wallace z trudem wydostał się na powierzchnię, gdzie oczekiwała go zbawcza łódź. Zręczna ręka chirurga, który uszkodzone miejsce zastąpił srebrną płytką uratowała mu życie. Za drugim razem wyszedł z walki z pogruchotanymi kośćmi. Jedynie największym wysiłkiem woli, na jaki zdobyć potrafią się wybitni sportowcy, Wallace wypłynął równocześnie niemal z olbrzymim cielskiem zabitego przez siebie rekina.

Niebezpieczna żyłka myśliwska odezwała się w Wallacie zupełnie niespodziewanie. Pewnego dnia Wallace przechadzając się nad brzegiem Oceanu, w pobliżu miejsca, gdzie wieczór poprzedni nastawił sieci na ryby zauważył nagle szarpnięcie pływaków przytrzymujących sieci. Bez namysłu skoczył w głębiny. W tej samej chwili rzucił się na niego rekin z rozwartą groźnie paszczą. Uciec — to była pierwsza myśl Wallace'a, który po raz pierwszy znalazł się oko w oko z krwiożerczym potworem. Na ratunek było jednak już za późno. Bez wahania Wallace wbił w otwartą paszczę „tygrysa morskiego" ramię i udusił go. Odtąd stał się zamiłowanym łowcą tych bestyj. Odważny do szaleństwa, rozmiłowany w ryzyku, rzuca się uzbrojony w długi nóż do walki.

Perypetie tych nierównych zmagań zostały nie dawno sfilmowane przez specjalną ekspedycje naukową, badającą życie na głębinach morza karaibskiego, rojącego się od rekinów. Walka Wallace'a z potworem morskim będzie najbardziej sensacyjnym momentem, tego ciekawego skąd inąd filmu.



Leczenie oparzelizny

PRZY POMOCY WITAMIN A.

Nie potrzeba chyba mówić o strasznych cierpieniach, jakie powoduje oparzenie. Codziennie setki ludzi przeżywa nieludzkie tortury po ulegnięciu wypadkowi oparzenia.

Ostatnie doświadczenia stwierdziły, że jednym ze skutecznych środków jest przykładanie do ran płatków gazy, maczanej w tłuszczu, pochodzącego z wątroby dorsza. Witaminy tej substancji okazały się wprost cudotwórcze. Dzięki nim lekarze uratowali życie pięciu hiszpańskim marynarzom, poparzonym w okropny sposób. Wynalezienie tego medykamentu jest rewelacyjnym ewenementem w życiu medycyny.

Jak żyje Marszałek Śmigły - Rydz

Skromność i prostota w zachowaniu cechuje Wodza Naczelnego

W „Revue des deux Mondes" pojawiło się ciekawe studium, poświęcone osobie Naczelnego Wodza armii polskiej marsz. Śmigłego-Rydza. Autor nie ogranicza się tylko do przedstawienia kariery wojskowej i czynów wojennych Naczelnego Wodza armii polskiej, lecz także charakteryzuje jego obecną rolę polityczną w Polsce, jak również opisuje tak mało i w Polsce znane obecnie jego życie prywatne. Czytamy o tym na łamach wspomnianego przeglądu co następuje:

„Rydz-Śmigły odznacza się nade wszystko prawym charakterem i usposobieniem pełnym prostoty. Unika oficjalnych ceremonii i zobowiązań towarzyskich, nie goni za łatwą popularnością.

Nie wysuwa się naprzód, żeby był widziany, lecz staje z tyłu, żeby samemu widzieć.

Marszałek nosi zazwyczaj mundur bez odznak i wielorakich dystynkcyj. Co najwyżej przypina na piersi swoje najwyższe odznaczenie wojenne krzyż „Virtuti Militari". Pali zwykle papierosy, zwane „płaskimi", które należą do najtańszych. Jego pokój uderza również swoim skromnym wyglądem: polowe łóżko żelazne oraz kilka mebli i przedmiotów rozstawionych ze smakiem i prostotą.

W chwilach wolnych od zajęć rzadkich oczywiście ze względu na pracę, jakiej wymaga stanowisko Generalnego Inspektora sił zbrojnych, marszałek Rydz-Śmigły szuka odprężenia w trzech dziedzinach: w literaturze, w sztuce i w obcowaniu z najbliższymi przyjaciółmi. Jest on entuzjastycznym i głębokim znawcą epopei napoleońskiej.

Nie ma zresztą wartościowego dzieła czy to z zakresu nauk wojskowych, czy z historii politycznej, historii kultury oraz pamiętników z tej epoki, którego by nie znał i które by się nie znajdowały w jego bibliotece. A gdy omawia ze specjalistami tematy, odnoszące się do epopei napoleońskiej, to zdarza się rzadko, żeby nie górował nad nimi lepszą i szerszą znajomością swego mistrza w sztuce wojennej. Napoleon jest jego bogiem, jeśli sądzić z faktu, że w jego gabinecie pracy znajdują się dwa popiersia i cztery portrety Bonapartego. Jeden z tych ostatnich, dzieło wybitnej wartości, ofiarowany mu został na imieniny przez grupę przyjaciół, którzy wiedzieli, jaką przyjemność mu tym sprawią.

Marszałek żywo interesuje się sztuką, wykazując szczególne umiłowanie sztuki Renesansu. Zachowawszy artystyczne zamiłowanie swojej młodości, lubi malarstwo i podziwia w szczególności malarstwo francuskie z drugiej połowy XIX wieku. Gdy przygotowywano program jego podróży do Francji, zażądał żeby zarezerwowano mu co najmniej dwie godziny na odwiedzenie muzeum Luvru.

Mając własne ognisko domowe marszałek posiada na Wileńszczyźnie koło Lidy letnisko w postaci skromnego domu 4-pokojowego z kawałkiem ogrodu. Tutaj znajduje odpoczynek i odprężenie, do czego dołącza się przyjemność polowania na ptactwo i zwierzynę błot. Choć jest doskonałym strzelcem, nie lubi jednak strzelać kulą, lecz woli śrutem, to też nie poluje nigdy na wilki czy rogacze, tylko wyłącznie na zwierzynę wodną.

Z szeregu tych drobnych faktów i szczegółów widzimy, że marszałek Śmigły-Rydz prowadzi w rzeczywistości żywot zwykłego śmiertelnika. Na koniec, o ile w wykonaniu swoich funkcyj jest wodzem niezłomnym i odznacza się żelazną wolą, to w życiu towarzyskim marszałek Rydz-Śmigły jest pełnym wdzięku gospodarzem i rozmówcą".

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa o wytrucie całej rodziny talem

Na wokandzie Sądu apelacyjnego w Katowicach znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa robotnika ciesielskiego, zatrudnionego w Sp. Akc. „Giesche" Pawła Łacnego z Szopienic, oskarżonego o wytrucie rodziny Nitschów talem.

Jak wiadomo, Łacny mając jakieś osobiste porachunki z Nitschami odgrażał się, że ich otruje. W jakiś czas po tym czterech członków rodziny Nitschów zmarło po zjedzeniu chleba, w którym znaleziono tal.

Pierwsza rozprawa, która się toczyła przeciwko Łacnemu w Sądzie okręgowym w Katowicach zakończyła się jego uniewinnieniem.

Ponieważ prokurator wniósł apelację, sprawa ta miała być wczoraj rozpatrywana przez Sąd apelacyjny w Katowicach. Została ona jednak odroczona z powodu choroby sędziego dra Areta. (o).

Z widelcem na pasierba

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Kazimierzowi Janowiczowi z Sosnowca, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa.

Janowicz, mając jakieś porachunki ze swym pasierbem, Zygmuntem Wojdyłą postanowił go zabić. W tym celu udał się pewnego razu do kantorku młotkowni huty Milowice, gdzie pracował Wojdyła i po krótkiej z nim sprzeczce, usiłował mu przebić krtań... widelcem. Wojdyła uniknął śmiertelnego ciosu. Został on jedynie lekko raniony w głowę.

Niedoszłego zabójcę aresztowano. Jak się okazało Janowicz jest nałogowym alkoholikiem. Ponieważ nasuwało się przypuszczenie, że oskarżony ma ograniczoną poczytalność, wezwano na rozprawę dwóch biegłych-psychiatrów. Orzekli oni, że istotnie u oskarżonego Janowicza w chwili usiłowania dokonania zabójstwa, zdolność kierowania czynami była w znacznym stopniu zmniejszona.

Opinia biegłych lekarzy wpłynęła też na wymiar kary. Sąd skazał Janowicza na rok aresztu, lecz karę zawiesił na 3 lata. (o).

Nożowcy przed sądem

W Dąbrowie Górn. grasowali od dłuższego czasu dwaj niepoprawni przestępcy, bracia Franciszek i Julian Smagałowie, którzy niejednokrotnie w biały dzień napadali na ulicy przechodniów, wymuszając od nich, pod groźbą użycia noża, pieniądze na wódkę.

Przed kilku miesiącami napadli oni na ulicy na kupca. Lucjana Świerczyńskiego z Dąbrowy Górn. Ustawicznie zaczepiany przez nożowców Świerczyński udał się do komisariatu policji, gdzie złożył zameldowanie.

Smagałów aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał każdego z nich na 5 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5. (o).

Urzędnicy pocztowi
NA WROTKACH

Wysiłki czynione w Ameryce w celu oszczędzenia czasu nie ustają. Hasło „speed-up" (spiesz się) jest jednym z naczelnych sloganów dnia i znajduje zastosowanie we wszystkich działach organizacji państwowej i prywatnej. Ostatnio w głównym urzędzie pocztowym w Waszyngtonie dla przyśpieszenia czynności pocztowych wprowadzono oryginalną inowację, polegającą na tym, iż urzędniczki z jednego działu do drugiego przejeżdżają na... wrotkach.

Jeszcze w czasach przedwojennych jazda na wrotkach była modnym sportem; nikomu się wtedy zapewne nie śniło, że znajdzie ona tak praktyczne zastosowanie i stanie się czymś więcej niż ulubioną zabawką młodzieży szkolnej. Jak się okazuje, amerykańska organizacja w handlu i przemyśle znalazła już liczne zastosowania dla wrotek i w wielu wielkich firmach personel sklepowy używa wrotek celem zapewnienia klientom możliwie szybkiej obsługi.

U FRYZJERA

— Tak, zgoliłem panu wąsy z jednej tylko strony, aby pan mógł się zdecydować, co mu się bardziej podoba.

STARE MAŁŻEŃSTWO

— Powiedz, staruszku, gdybyśmy byli młodzi, czy chciałbyś znowu wziąć mnie za żonę?
— Ależ, moja droga, jest nam dobrze i przytulnie, po cóż mielibyśmy się znowu kłócić?

PIERWSZE OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy „M. ŁEMPICKI
SPÓŁKA AKCYJNA,
PRZEDSIĘBIORSTWO GÓRNICZE, WIERTNICZE I HYDROTECHNICZNE"

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1937 r. o godzinie 18-ej w biurze Firmy w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1936. 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1936 r. oraz kwitowanie Władz Spółki. 4) Wybory na rok 1937 Komisji Rewizyjnej oraz Członków Rady Nadzorczej i Zarządu wzamian ustępujących. 5) Upoważnienie Zarządu do kupna — sprzedaży nieruchomości. 6) Wolne wnioski.

Dla uzyskania głosu z akcyj należy akcje te lub świadectwa depozytowe wydane przez Bank lub notariusza złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26, przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia t.j. do dnia 21 kwietnia 1937 r. włącznie. Wolne wnioski należy zgłosić Zarządowi Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 26 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1463

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
1490	Narutowicza	35.800	—	5561	30	53700	5370	—	przy S. Okr w Sosnowcu	Jewniewicz Kazimierz	14 czerwca 1937 r.
	w ZAWIERCIU										
934[?]	Amatorskiej	5.800	—	609	53	8700	870	—	" "	"	14 " "
	w CZELADZI										
246	Będzińskiej	14.900	—	1287	96	22350	2235	—	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	15 " "
	w BĘDZINIE:										
553	Kołłątaja	157.012	94	14265	52	236250	23625	—	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	15 " "
103	Czeladzkiej	65.046	85	7837	11	101475	10147	50	" "	"	15 " "
688	Kołłątaja	122.680	91	14974	46	192375	19237	50	" "	"	15 " "
350	Modrzejowskiej	26.554	21	2822	59	40650	4065	—	" "	"	16 " "
644	Krakowskiej	1.853	85	172	52	3375	337	50	" "	"	16 " "
294	Nadrzecznej	2.801	38	271	71	5100	510	—	" "	"	16 " "
396	Modrzejowskiej	4.902	42	595	28	8925	892	50	" "	"	16 " "

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 50 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 28. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW. kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.